

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA, 17 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 105 (759)

Czy Włochy będą wolne

czy też staną się kolonią USA?

Oto pytanie, na które odpowiada wybory powszechne

Moskiewska „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny zatytułowany: „Włochy przed wyborami”. W artykule tym dziennik omawia sytuację gospodarczą Włoch, która pogorszyła się w sposób katastrofalny dzięki gospodarce i polityce premiera de Gasperi oraz „opiece” amerykańskiej.

Długi państwowe urastają do cyfr astronomicznych, produkcja spadła o 70 procent. Włochy liczą obecnie około 2 milionów bezrobotnych. Naturalne szlaki handlowe Italii prowadziły na wschód i południowy wschód Europy, ale wskutek zakazu Ameryki de Gasperi wyrzucił się tych naturalnych rynków zbytu dla przemysłu włoskiego i dostawców potrzebnych Italii surowców, co przyczyniło się do znacznego pogłębienia depresji gospodarczej. Rząd liczy na pomoc amerykańską i na niej opiera swoje widoki na przyszłość.

Tymczasem jednak nie Włochy potrzebują Stanów Zjednoczonych, lecz gospodarka włoska została oddana na usługi Stanów Zjednoczonych. Włochy, które mogły zakupić potrzebne im zboże i węgiel daleko bliżej i taniej w ZSRR i Polsce, sprowadzają je za drogą dolary z USA. Rząd radziecki proponował Włochom zawarcie umowy handlowej i żeglugowej, ale posłuszny swoim amerykańskim mocodawcom de Gasperi nie skorzystał z tej propozycji.

W czasie kampanii przedwyborczej we Włoszech ostro zarysował się dylemat — czy Włochy staną się niezależnym suwerennym państwem, czy też staną się wojenno-strategiczną bazą Stanów Zjednoczonych.

W konkluzji autor artykułu stwierdza, że prawdziwą przyczyną kryzysu we Włoszech jest narzucona im polityka zagraniczna i wciąganie ich do bloku zachodniego. Przyszłość Italii, jej niezależność, rozkwit, dobrobyt jest w rękach demokracji.

Sprawa Palestyny na warsztacie prac sesji ONZ.

Wczoraj zwołana została specjalna sesja ogólnego zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny. Przewodniczący sesji oświadczył, że prestiż ONZ został podważony. Decyzja Narodów Zjednoczonych powinny bezwzględnie być przestrzegane.

3000 of ar

Walki w Palestynie przybierają na sile. Od czasu ogłoszenia podziału Palestyny zginęło tam 3000 osób.

Przedstawiciel agencji żydowskiej Shertok oświadczył, że Żydzi zgodziliby się na proponowane zawieszenie broni, gdyby mieli pewność, że czas ten nie zostanie wykorzystany przez przeciwników dla przygotowania nowej agresji. Pomoc dla napastników arabskich przychodzi z zewnątrz, powiedział Shertok, toteż gdyby usunąć z granic Palestyny wszystkie obce wojska, można by mieć nadzieję, że zawieszenie broni nie da przewagi stronie napadającej.

Wybory we Włoszech rozpoczną się na terenie całego kraju w niedzielę, 18 kwietnia o godz. 5 rano i trwać będą do godz. 13-ej następnego dnia. Rząd zmobilizował na dzień wyborów 350 tys. wojska i żandarmerii. Wyborcy włoscy mają wybrać 754 członków Izby niższej i 237 członków senatu.

Sekretarz partii komunistycznej Togliatti przemawiał na wiecu, w którym brało udział ćwierć miliona osób. Przemówienie jego było nacechowane powagą i spokojem. Togliatti streścił zadania, jakie sobie postawił front ludowy — demokratyczny w trzech punktach:

- 1) nie dopuścić do wzrostu sił reakcji, co doprowadziłoby do odrodzenia faszyzmu;
- 2) nie dopuścić do nowej wojny i
- 3) zachować niezależność Włoch, nie dopuszczając do ingerencji obcych imperialistów w sprawy wewnętrzne kraju.

Z uśmiechem

wzięli jarzma na szyje

i składają hołd swym „dobroczyńcom”. — Podpisanie konwencji 16 państw marshallowskich

W Paryżu, w czwartek rozpoczęły się obrady konferencji 16 państw objętych planem Marshalla.

Wczoraj przedstawiciele krajów marshallowskich podpisali konwencję, przewidującą utworzenie stałej „Organizacji Współpracy Gospodarczej”. Państwa te zobowiązują się współpracować na polu gospodarczym w związku z amerykańską pomocą planu Marshalla oraz oddać do wspólnego użytku swe bogactwa.

„Organizacja Współpracy Gospodarczej” powołana do życia przez przed-

stawicieli krajów marshallowskich, otrzymała rozmaite pełnomocnictwa, upoważniające ją do kontrolowania życia gospodarczego tych krajów oraz będzie miała prawo wykluczyć z udziału w planie Marshalla te kraje, które nie będą się stosować do jej zleceń.

Na konferencji zaaprobowano również propozycję objęcia Niemiec zachodnich planem Marshalla.

Sygnatariusze konwencji poświęcili specjalny ustęp na złożenie hołdu Stanom Zjednoczonym za uchwalenie planu Marshalla.

Anglia, zmieniła zdanie

Wymiana handlowa z Czechosłowacją opłaci się...

Przedstawiciel czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych minister Loeb, który powrócił niedawno do Pragi z Londynu, powiedział, że sfery miarodajne Londynu bardzo się interesują możliwościami wymiany handlowej z Czechosłowacją.

W okresie bezpośrednio po kryzysie rządowym wyrażano w Londynie prze-

kanie, że nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Czechosłowacją nie będzie możliwe, obecnie jednak pogląd ten uległ zmianie.

Do Pragi wybiera się specjalna angielska misja handlowa, która zbada możliwości wymiany handlowej między obu państwami.

Uchwała o jedności

Wspólna deklaracja 4-ch organizacji młodzieżowych

Dnia 16 bm odbyło się wspólne posiedzenie zarządów głównych 4-ch organizacji młodzieżowych: ZWM, OM TUR, ZMW „Wici” i ZMD. Władze centralne 4-ch organizacji obradowały nad platformą polityczną ideową oraz formami organizacyjnymi, które będą zastosowane w okresie budowy przyszłej zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej.

Aktyw centralny czterech organizacji młodzieżowych uchwalił jednomyślnie deklarację o jedności młodzieży polskiej.

Deklaracja stwierdza, że cztery organizacje młodzieżowe zmierzają do zjednoczenia swych szeregów w jednej ludowo-demokratycznej organizacji młodzieży polskiej. Cztery organizacje stwierdza-

ją, że nie ma w młodym pokoleniu polskim rozbieżności interesów. Interesy młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentkiej są w ustroju demokracji ludowej wspólne.

„Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, które swą wiedzę, zapal i zdolności może zastosować do twórczej pracy dla odbudowania siły i szczęścia Rzeczypospolitej. Chcemy być w pierwszych szeregach budowniczych”.

Deklaracja określa szczegółowo zadania młodzieży w rozbudowie przemysłu polskiego i wsi polskiej, w krzewieniu oświaty i upowszechnieniu zdobytych kultury wśród najszerzych mas młodzieży.

Walka ze złem

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt ustawy, zmierzającej do ograniczenia konsumpcji alkoholu i do szerzenia idei walki z alkoholizmem. W myśl tej ustawy, zakazano sprzedaży napojów alkoholowych młodzieży poniżej lat 16. Władze poszczególnych okręgów upoważnione są do wydawania ogólnego zakazu napojów wysokoprocentowych, z wyjątkiem piwa i wina. Osobom nietrzeźwym podczas pełnienia obowiązków służbowych lub wykonywania swego zawodu grożą surowe kary.

Podczas debaty nad tą ustawą, deputowana komunistyczna Zimaková zaproponowała, by wszystkie partie polityczne podkreśliły w swych statutach, iż pijaństwo stanowi przeszkodę w przynależności do partii. Deputowany słowacki Ziaak domagał się by nauczyciele, księża i politycy nie tylko słowami lecz również własnym przykładem, wskazywali ludności właściwą drogę.

Socjal-demokrata czeski Jan Belehra-dek, lekarz z zawodu, stwierdził, że spożycie alkoholu w Czechosłowacji jest wciąż jeszcze nadmierne. W roku ubiegłym sprowadzono z Włoch o wiele więcej napojów alkoholowych niż owoców.

Mówca podkreślił, że prowadzona obecnie walka przeciwko alkoholizmowi, jako zła społecznego, nie posiada charakteru prohibicyjnego. Przyjęta ustawa liczy się z normalnymi warunkami żywymi.

Górnicy za Lewisem

Donoszą z Waszyngtonu, że rozpoczęta tu w środę rozprawa przeciwko przywódcy górników Lewiśowi o obrażę sądu została po kilkugodzinym przewodzie odroczone do czwartku.

Mimo polecenia Lewisa, prawie połowa, tzn. ok. 200 tys. górników dotąd nie powróciła do pracy w oczekiwaniu na wyrok sądu. Górnicy twierdzą, że w wypadku skazania Lewisa, pozostaną poza pracą bezterminowo.

Marcos idzie naprzód

Greckie komunikaty rządowe przyznają, że wojska generała Markosa przeszły w wielu punktach do ofensywy i mogą się poszczycić licznymi zdobyczami terytorialnymi.

Komunikat rządowy mówi o „niepewnej sytuacji w Epirze” i o „koncentracji wojsk rządowych”. Wskutek rozproszenia oddziałów rządowych udało się powstańcom zdobyć szereg miast w południowej Grecji i na południowym Peloponezie.

Sprawy Watykanu

od strony drzwi kuchennych...

Dziennik włoski „Avanti”, ogłosił nowe rewelacje, dotyczące nielegalnego handlu, uprawianego przez najwybitniejsze osobistości Watykanu.

Sprawa dotyczy prałata Roberto Ronco, rektor Wyższego Seminarium Rzymskiego.

Do sądu w Rzymie wpłynęła skarga, skierowana przeciwko prałatowi Ronco o przywłaszczenie przez prałata pieniędzy, należnych jego siostrzeńcowi, a pochodzących z handlu materiałami włókienniczymi.

Dochodzenia w skandalicznej sprawie prałata Ronco, zostały przerwane na wyraźne życzenie rządu de Gasperi'ego, który nakazał „zatuszować sprawę”.

Dania woli nie...

Dziennik kopenhaski „Kobenhav” podał wiadomość, jakoby partie duńskie zażądały od rządu zmiany polityki zagranicznej Danii oraz przyłączenia jej do Bloku Zachodniego.

W związku z tym 3 partie duńskie z konserwatystami na czele opublikowały oświadczenie, stwierdzające, że partie te kontynuują politykę niewiązania Danii z Blokiem Zachodnim.

Kierownictwo wspomnianych partii napiętnowało wystąpienie dziennika „Kobenhav”.

Jedność klasy robotniczej

naczelnym hasłem pierwszomajowym

W sali kina „Przedwiośnie” odbyło się wczoraj przed południem zebranie przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego, poświęcone sprawie obchodu Święta 1-go Maja.

Zebrań postanowili wziąć gremialny udział w obchodzie Święta Pracy i uchwałyli odpowiednią rezolucję, w której czytamy m. in.:

„O ile w pierwszych latach powojennych łódzka klasa robotnicza dawała w dniu 1 Maja wyraz swej woli utrzymania osiągniętych zdobyczy społecznych i ustrojowych, woli zniszczenia resztek i niedobitków faszyzmu, oraz pełnej mobilizacji narodu polskiego do pracy nad odbudową kraju — o tyle w roku bieżącym naczelnym hasłem pierwszomajowym włókienniczy stanie się jedność klasy robotniczej.

Łódzka klasa robotnicza, a w szczególności awangardowa jej część — włókiennicze, w potężnych manifestacjach da wyraz swej woli jedności klasy robotniczej, jedności mas pracujących.

Włókiennicze łódzcy zamykają w dniu 1 Maja swą wolę pełnej realizacji 3-letniego planu gospodarczego, podkreślając jednocześnie wolę dalszego rozszerzenia zdobyczy społecznych, walki o utrzymanie pokoju, utrzymanie jedności międzynarodowej Związków Zawodowych, zwiększenia gotowości utrzymania i obrony pełnej suwerenności i niezawisłości Państwa Polskiego!

Na zebraniu wczorajszym postanowiono stworzyć Milicję Robotniczą, celem u utrzymania wzorowego porządku w przygotowaniach do obchodu i w pocho-
dzie.

Milicjanci będą mieli na ramieniu specjalne opaski z napisem „Milicja Robotnicza 1-go Maja”.

Wyznaczono też trzy punkty zbiórki uczestników pochodu. Punkty te będą jeszcze uzgodnione na plenarnym posiedzeniu Komitetu Obchodu Święta 1-go Maja.

Pochód tegoroczny przyćmi swą wielkością i wspaniałością wszystkie dotychczasowe. Na końcu jego posuwają się będzie kawałki samochodów ciężarowych, które przy pomocy wystawionych makiet zilustrują dotychczasowe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach produkcji, a także osiągnięcia w dziedzinie kultury i oświaty.

Dziś zgodnie z zapowiedzią, odbędzie się o godz. 14-ej w nowej sali OKZZ przy ul. Traugutta 18 konferencja wszystkich zarządów okręgowych, oddziałów oraz przewodniczących i sekretarzy po-

wiatowych rad Zw. Zaw. i Rad Zakładowych, również poświęcona obchodowi 1-szomajowemu.

Na konferencję tę przybywa specjalnie z Warszawy przewodniczący KCZZ Kazimierz Witaszewski, który wygłosi o-kolicznościowy referat.

Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1 Maja podaje do wiadomości, że rozpoczęło swoje urzędowanie codziennie od godz. 10 — 12 i od 13 — 17.

Siedziba Komitetu mieści się w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, ul. Nowot-
ki 16 nr. telefonu 117-08. (s-kl)

Nowe kredyty dla Łodzi

Roboty interwencyjne potrwają jeszcze 2-3 miesiące

Dzięki staraniom Zarządu Miejskiego udało się uzyskać w Warszawie nowe kredyty na roboty interwencyjne w naszym mieście.

Łódź przyznano dodatkowo 21 milionów złotych. Suma ta pozwoli kontynuować roboty interwencyjne jeszcze przez dwa — trzy miesiące.

Roboty te prowadzone są niezależnie od normalnych robót sezonowych i będą trwały do pełnego ich uruchomienia. Chodzi bowiem o utrzymanie ciągłości pracy, o zatrudnienie nadal wszy-

stkich sezonowców.

Obecnie pracują oni w dalszym ciągu na Bałutach przy odgruzowaniu terenu byłego ghetta, a część zajęta jest na peryferiach miasta, gdzie wykłada się ulice gruzem i szlaką.

Na robotach ziemnych wprowadzono już akord indywidualny dla poszczególnych grup. Dalo to pozytywne rezultaty. Zwiększyła się bowiem wydajność pracy i zwiększyły się zarobki. Robotnicy zarabiają znacznie więcej, niż przy systemie płac dniówkowych. (s)

Masowy napływ młodzieży do brygad „Służby Polsce”

Z terenu całego województwa łódzkiego nadchodzą wiadomości o masowym ochotniczym zgłaszaniu się młodzieży wiejskiej do szeregów „Służby Polsce”.

Wszyscy zgłaszający się ochotnicy pragną wziąć udział w pierwszym turnusie, który przypada na miesiące maj i czerwiec br.

Ze względu na masowe zgłoszenia niektóre powiaty województwa łódzkie-

go były zmuszone do powołania po 2 komisje. Pod względem organizacyjnym na pierwsze miejsce wysuwa się Radomsko i Rawa Mazowiecka.

Momentem atrakcyjnym jest Szczecin i Orłowo, gdzie pełnienie służby w szeregach organizacji da jednocześnie możliwość młodzieży wiejskiej poznania polskiego wybrzeża. (p)

„Co Tydzień Powieść”

to pasjonująca lektura dla każdego

nasze Rady

MIRKA Z RADOMSKA.: Kochana Mirko, wiele z tego co Pani pisze jest słuszne, wiele naiwne, a cały list bardzo miły. Gdy Pani mówi o „pokrewnej duszy”, przypomina nam się bohaterka znanej książki dla młodych dziewcząt pt. „Ania z Zielonego Wzgórza”. Chętnie zgadzamy się być Pani „pokrewną duszą” i postaramy się, w miarę możliwości odpowiedzieć na Pani pytania. W sprawie przyjęcia na Uniwersytet Łódzki, proszę napisać i poprosić o informację sekretariat U. Ł. ul. Narutowicza 68. Wizyty narzeczonego w domu, dłuższe lub krótsze, uzależnione powinny być od rodziców Pani. Wydaje nam się poza tym, że Pani wie sama dobrze jak należy się zachowywać i narzeczony-Pani, także. W każdym razie, jeśli nie jest Pani pewna czy uczucie, jakie Pani ma dla narzeczonego jest miłością, niech Pani nie decyduje się jeszcze na małżeństwo. Jest Pani bardzo młoda, będzie się Pani dalej kształcić, musi Pani stanąć pewnie na własnych nogach, dopiero wtedy będzie Pani mogła z pełną świadomością decydować o swej przyszłości. Małżeństwo nie może być traktowane jak eksperyment, który albo się uda albo nie. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego czego się chce, trzeba wiedzieć jakie przyjmując się na siebie obowiązki i jaki jest ten człowiek z którym ma się przeżyć przez życie. Wiele tragicznych pomyłek i nieporozumień w małżeństwach polega na tym, że biorąc ślub ludzie, którzy się właściwie zupełnie nie znają i którzy w pożyciu pod jednym dachem stają się często dla siebie bardzo przykrym niespodzianką. Jeżeli już nie przysłówiową beczkę, to przynajmniej trochę soli powinno się zjeść z tym, kto ma być naszym towarzyszem w doli i niedoli, przyjaciелеm, człowiekiem najbliższym z którym buduje się wspólne ognisko rodzinne, wspólne życie. Dziękujemy Pani za słowa sympatii i przesyłamy pozdrowienia.

ZMARTWIONA UCZENNICA GIMNAZJUM. Nie trzeba i nie warto przejmować się złośliwościami koleżanek. Dziewczynki w jednej klasie często wzajemnie sobie dokuczają, zresztą bez intencji zrobienia poważnej przykrości. Jeśli żartują na temat Twojej powierzchowności, śmieją się z tego razem z nimi, nie obrażaj się, bo nie ma o co, traktuj te sprawy z humorem. Na pewno wtedy przestaną zajmować się Twoją osobą. Bądź uczynna, uprzejma i koleżeńska, a znikną powody do skarg na brak sympatii. Pisz do nas jak tylko masz ochotę, jeśli czasem dłużej będziesz musiała poczekać na odpowiedź, nie niecierpliw się, gdyż powodem tego jest tylko brak miejsca.

H. K. MIEJ. MUZ.: Niestety, nie możemy pomóc protegowanej Pani w uzyskaniu stypendium. W analogicznych sprawach zwraca się do nas wiele osób, tak, że niestety musimy odmówić odwołując się do ofiarności i dobrego serca naszych Czytelników. Poza tym, ponieważ słyszeliśmy apel Pani przez radio, sądzimy, że jeśli ktoś ma stypendium i może ją ofiarować, zgłosi się do Pani.

R. O.: Ma Pan obowiązek płacenia alimentów na dzieci do ich pełnoletności, tzn. do chwili ukończenia 18-cie lat. Jeżeli chodzi o przeprowadzenie formalności prawnych związanych z rozwodem, najlepiej proszę poinformować się w Społecznym Biurze Porad Prawnych, ul. Narutowicza 47. Koszt porady wynosi tam 200 zł.

Kino „BAŁTYK”
W poniedziałek, dnia 19 kwietnia
PREMIERA nowego filmu radzieckiego
»DUSZE CZARNOCH«
4313k

Codzienna nowelka „Expressu”

Człowiek z charakterem

W gabinecie sekretarza redakcji pewnego przedwojennego prowincjonalnego dziennika, siedzi przy biurku dopiero co zaangażowany sekretarz i paląc papierosa przegląda stuwierszową wzmiankę, jaką z prośbą „o umieszczenie w całości” przysłało „Towarzystwo Miłośników Angorskich Królików”, w związku z walnym zebraniem tego tak pożytecznego dla społeczeństwa Towarzystwa, w związku z wolnym zebraniem tego tak pożytecznego dla społeczeństwa Towarzystwa.

Nagle w korytarzu rozlega się głos woźnego:

— Przepraszam... do kogo pani idzie?

— Muszę się zobaczyć z panem redaktorem...

— Pan redaktor wyjechał!... Wróci dopiero pojutrze...

— Nie mnie to nie obchodzi!... — odpowiada kobieta. — Przyjechałam specjalnie z końca miasta. Koniecznie muszę się zobaczyć z panem redaktorem! Natychmiast!...

— Nie ma pana redaktora!... Wyjechał do Warszawy... Jest tylko sekretarz...

— Wszystko jedno... Niech będzie sekretarz... Muszę się zobaczyć...

Po chwili otwierają się drzwi i do

gabinetu sekretarza redakcji wtacza się otyła jejmość.

Sekretarz wskazuje uprzejmie krzesło:

— Proszę!... Czym mogę służyć?

Jejmość siada na krześle, sapie ciężko i mówi jednym tchem:

— Przyjechałam umyślnie, żeby pomówić z redaktorem!... Przychodzę, a powiadają mi, że wyjechał do Warszawy.

— Muszę panią uprzedzić, że objąłem stanowisko sekretarza w tej redakcji dopiero od dnia dzisiejszego! Redaktor wyjechał!... Nie wiem więc, czy będę mógł załatwić tę sprawę...

— Czy pan czytał dzisiejszy numer swego pisma?...

— Nie rozumiem!... O co chodzi? — dziwił się sekretarz.

— Jeżeli pan nie rozumie, nie wydawaj pan w takim razie pisma!... Okropne rzeczy!... Czy pan czytał rubrykę: „Poradnik dla ogrodników” w pańskim piśmie?

Kobieta wyciągnęła z torebki gazetę i zaczęła czytać:

— „Groszek należy zasiewać przy świetle księżyca, w przeciwnym razie pierogi z kapustą będą niesmaczne!” — Co to jest?

Sekretarz zrobił zdziwioną minę:

— Co takiego!... Gdzie?...

— Pan się sam dziwi? Wydrukowane czarne litery na białym papierze! Posłuchaj pan dalej!

Rozwinęła gazetę i zaczęła czytać:

„Pszenicę należy posmarować masłem, a kto nie wierzy, niech nie smaruje. — Tak pisze redakcja?”

Sekretarz nie mógł usiedzieć spokojnie na krześle.

— To niemożliwe!... — bełkotał.

A jejmość czytała dalej:

„W dniu wczorajszym, jak donosi nasz korespondent, miasto Koluszki wyleciało w powietrze. Dokąd wyleciało, w jakim kierunku — nie wiadomo! Mam tam krewnych!... Wysłałam telegram i otrzymałam telefoniczną odpowiedź, że w mieście Koluszki wszystko jest w porządku. Cóż to są za informacje?... Skandal!...

— Nie... nie... — szeptał nieprzytomnie sekretarz — to jakaś mistyfikacja!... Jejmość odetchnęła głęboko.

— I takie pismo muszą czytać uczeni ludzie!

— Albo pani jest nie w porządku, albo ja jestem chory!...

— O mnie może pan być spokojny... — Teraz rozumiem, dlaczego zabrakło dziś numerów!... Rozchwytali cały nakład!...

— A co to ma znaczyć? — znowu wzięła gazetę do ręki. — „Dzieci nie należy kłaść do snu na szynach kolejowych, gdyż pociąg może się wyko-

leić. Katastrofy wogóle nie są pożądane, chyba, że wywołają wielką sensację w mieście”.

Sekretarz chwycił się za głowę:

— Zaraz... Niech pani poczeka... Co się stało... W dzisiejszym numerze?

— Widzi pan przecież!... — Ale to jeszcze nie wszystko... Tu są gorsze rzeczy! Wstydę się głośno czytać... Pan sam zobaczy... I co pan mi na to odpowie?

Sekretarz w dalszym ciągu trzymał się za głowę.

— Przyszedłem do redakcji dziś po raz pierwszy!... Nie mam pojęcia...

— A kto był przed panem?

Sekretarz rozdziawił usta.

— Już wiem!... — krzyknął uradowany. — Wiem wszystko!

— Troszkę za późno...

— Już wiem!... To jest zemsta!... Ohydna zemsta mego poprzednika...

Już teraz rozumiem! Przede mną pracował w charakterze sekretarza pan Motyka. Redaktor nie płacił mu pensji od trzech miesięcy. Wreszcie wczoraj usunął go zupełnie a sam wyjechał! Pani rozumie?... Pan Motyka pracował wczoraj po raz ostatni. Rozumie pani?... Zrobił więc, co mu się podobało... Napisał same bzdury... To była zemsta!...

— Jeśli tak, to wszystko w porządku! — rzekła zupełnie nagle uspokojona dama — Ten pański poprzednik to był jednak człowiek z charakterem!

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Te, postaw się fest, to odciesz łowił fladry!...

WACEK: — Wiadomo! Chorobne szczęście mam do rekordów!

WACEK: — Stań! Ani we w tę, ani we w tę, a hulnąć strach!...

WICEK: — To zaczekaj; Pożyczę drabkę i zaraz wrócę!

WICEK: — Panowie! Nie pójdę! Muszę ratować Wacka!...

SZABERSKI: — Wacek nie zając, nie ucieknie, a biba biba!

WACEK: — Dobrze, że nie jestem lunatykiem, bo gdziebym jeszcze wlażył?... Ale spać to tu nie można... A Wicek nie wraca!

Kradła na filmie, kradła w życiu!...

Afery Krystyny Markowskiej

Statystka filmowa podawała się za studentkę i okradała właścicielki mieszkań z biżuterii. — Pomagała jej nieprzeciętna inteligencja i uroda. — Rudowłosa „wamp” wpadł w ręce Milicji Łódzkiej!



Uśmiech czarujący, prawda? Aferzystka zjednywała nim sobie zaufanie ludzi.

W wyświetlanym obecnie filmie polskim „Ostatni etap” jest taka niezapomniana scena...

Do katowni oświęcimskiej przyniesiono nowy wielki transport kobiet. Zanim ofiary skierowane będą do pieców krematoryjnych, muszą oddać wszystkie kosztowności. Rabunek odbywa się w niewielkim pomieszczeniu obozowym — w t. zw. „Bekleidungskammer”.

Procedura jest krótka i brutalna. Klejnoty odbierają trzy kobiety, również więźniarki, pod czujnym dozorem opasłego Niemca w mundurze esesmana.

Szczególne gorliwość odznacza się wysoka, przystojna więźniarka o fascynującej urodzie „wampa”. Przed jej bystrym okiem nie się nie skryje.

— Oddaj zegarek, zdejm bransoletę! — zwraca się raz po raz do przesuwających się „gesiego” kobiet.

Rolę tej uprzywilejowanej więźniarki gra statystka 26-letnia Krystyna Markowska. Gra ją świetnie, albo wiem... w życiu robi to samo!!!

„Jestem studentką, gram w filmie...”

Krystyna Markowska pojawiła się na horyzoncie łódzkim w początkach października ubiegłego roku.

Któregoś dnia zgłosiła się do córki dziekana Wydz. Humanistycznego U. Ł. Teresy Zajązkowskiej, zamieszkałej

przy Al. 1-go Maja 21, prosząc, aby odnajęła jej pokój.

Młoda kobieta, ubrana z wyszukaną elegancją, zdradzająca nieprzeciętną inteligencję, robiła doskonałe wrażenie. Gdy w dodatku powiedziała, że jest studentką Uniwersytetu Łódzkiego i gra w filmie — właścicielka mieszkania chętnie przystała na tę propozycję.

Mineło kilka tygodni. Obie kobiety żyły się bardzo i często można je było ujrzeć razem w kawiarniach, kinie, teatrze.

Pewnego dnia Zajązkowska stwierdziła z przerażeniem brak drogocennej biżuterii. W niewytłumaczony sposób zniknęła z mieszkania szkatułka, zawierająca dwa pierścienie złote z brylantami, masywną bransoletę z rubinem,

oraz złoty łańcuszek, ogólnej wartości około miliona złotych.

Zapytana kogo podejrzewa o tę kradzież — nie mogła udzielić żadnych wyjaśnień. Zaufanie, jakim darzyła swą sublokatorkę było tak wielkie, że ani przez myśl jej nie przeszło, że to ona właśnie, rzekoma studentka, w tak bezczelny sposób ogołociła ją z kosztowności!

Sensacyjna kradzież pozostała niewyjaśniona. Po upływie kilku dni Markowska serdecznie pożegnała się ze swą ofiarą.

— Wyjeżdżam do Oświęcimia — oświadczyła — powierzono mi jedną z ról w nakręcanym tam filmie.

Zajązkowska życzyła jej powodzenia, ucałowały się serdecznie i aferzystka — wyjechała z Łodzi.

Aferzystka zastawia nowe sidła

Po zdjęciach Markowska powraca do Łodzi. Na Al. 1-go Maja już nie idzie. Bo pocóż? Zajązkowska nie ma już więcej klejnotów.

Zgłasza się do nowej, upatrzonej za wczasu, ofiary. W mieszkaniu Władysławy Pomorskiej przy ul. Piotrkowskiej 24 powtarza się ta sama scena co przed kilku miesiącami na Al. 1-go Maja.

Markowska popisuje się swą inteligencją, oszałamia lokatorkę potokiem wyszukanych słów i zwrotów, opowiada jej bajeczki o swym życiu studentkim i proponuje odnajęcie pokoju z całodziennym utrzymaniem.

— O pieniądze niech się pani nie kłopotuje. Zarabiam w filmie bardzo dobrze i nie będę się z panią targowała...

Wywiadowca w roli studenta

Trzecią jej ofiarą jest Barbara Wrotkowska, zamieszkała przy ul. Nowotki 92. Tak samo, jak dwie poprzednie, nie przypuszcza nawet, kogo przyjmuje pod swój dach.

W tydzień później — pęka bomba! Z mieszkania znika w tajemniczy sposób wartościowy pierścionek z dwoma brylantami, osadzonymi w platynie!

Okradzona działa sprytnie. Nie robi alarmu, zgłasza się do Komendy M.O. i melduje o wszystkim. Władze uruchamiają aparat śledczy. Markowska jest już pod stałą, baczna obserwacją...

Inwigiluje ją jeden z najzdolniejszych wywiadowców Wydziału Śledczego. W studenckiej czapce towarzyszy swej pseudo-koleżance. Dostaje się do jej towarzystwa, zapewnia ją o swym uczuciu i... jednocześnie „zasiega języka”.

Przyjaciółka aferzystki zdradza mu ciekawe szczegóły z życia Krystynki.

Aferzystka węszy, szuka, ale — nie wychodzi. Nowa jej ofiara nie zdradza miejsca, w którym ukrywa klejnoty. A może ich w ogóle nie posiada? Może uzyskane na miejscu informacje okazały się fałszywe?

Dalszy pobyt w tym mieszkaniu Markowska uznaje za niecelowy, za niepotrzebną stratę czasu. Lepiej rozejrzeć się za czymś „konkretnym”, tym bardziej, że czas nagli — z pieniędzy, jakie uzyskuje ze sprzedaży zrabowanych Zajązkowskiej klejnotów, nie zostało już ani śladu. Narazie ratuje się „pożyczkami” od swych licznych adoratorów, ale na dłuższą metę jest to niemożliwe.

Wyprowadza się cichaczem, pokrywając, nie zapłaciwszy gospodyni 12.000 złotych.

— Kryśce się dobrze powodzi. W najgorszej sytuacji daje sobie radę. Ostatnio dostała w prezencie dwa pierścienie: złoty z brylantami i platynowy z szafirowym. Platynowy dała swej poprzedniej gospodyni za mieszkanie, a złoty sprzedała jubilerowi na Piotrkowskiej...

„Zakochany student” znalazł nareszcie to czego szukał. Bez trudu uzyskuje adres Pomorskiej i jubilera. Pierścionka w zakładzie już nie było. Jubiler sprzedał go jakiemuś nieznanemu klientowi. Posiadał jednakże rachunek z podpisem Markowskiej na sumę 26.000 zł., wypłaconych za skradziony ostatniej ofiarze klejnot.

Markowska skradła Wrotkowskiej tylko jeden pierścionek. Skąd wzięła drugi platynowy, który dała Pomorskiej za mieszkanie i wikt?

Okazuje się, że był to zwykły blaszany pierścionek z bezwartościowym

szkiełkiem. Naiwna kobieta przyjęła go pod zastaw jako „cenny klejnot”...

„Pójdziemy do kawiarni?”
— „Nie, do... Komendy Milicji!”

Posiadając w ręku niezbitą dowody winy Markowskiej, wywiadowca udaje się do jej mieszkania przy ul. Nowotki. Rudowłosa „wamp” wita się serdecznie z „kolegą”.

— Pójdziemy do kawiarni? — przeciąga się leniwie na tapczanie. — A może do kina na „Ostatni Etap”? Zobaczysz mnie na filmie...

— Nie! — pada twarda odpowiedź — pójdziemy... do Komendy Milicji!

Zdziwienie, przerażenie i rozpacz. Markowska kładzie płaszc i posłusznie wychodzi z mieszkania.

Początkowo nie przyznaje się do winy. Zaprzecza wszystkiemu.

— Ja złodziejka? — krzyczy z dobruze udanym zdziwieniem. — Ależ, panowie, to nieporozumienie!

Oficer podsuwa jej karteczkę, którą zostawiła jubilerowi.

— Czyj to podpis?

Wamp zagryza wargi. Szarpie nerwowo koronkową chusteczkę.

— Poznaję pani ten podpis?

— Tak, poznaję...

...i potoczyła się opowieść o wszystkich aferach, o kradzieżach klejnotów. Markowska już nic nie ukrywa. Bo pocóż? Władze mają w ręku niezbitą dowody jej winy.

Protokół zeznań zakończony. Drżąca ręką podpisuje dokument i ociężale podnosi się z miejsca.

— Odprowadzić do aresztu!...

Czeka ją surowa kara!

Sledztwo rozkręca się. Liczba ofiar jest znacznie większa. Markowska przed przybyciem do Łodzi grasowała i w innych miastach Polski, okradając w identyczny sposób bogate kobiety.

Już otrzymano kilka meldunków z Warszawy. Wpłynęły doniesienia z Poznania, Krakowa...

Aferzystka była statystką filmową — to fakt. Czy także studentką?

W spisach Uniwersytetu Łódzkiego nazwisko jej nie figuruje. Być może jednak, że zapisała się na wyższą uczelnię w jakimś innym mieście.

Markowską czeka surowa kara. Przepisów, jakich się dopuszczała systematycznie, z premedytacją, od dłuższego czasu — są b. poważne. Są one tym większe, że popełniała je kobieta inteligentna, kobieta wykształcona, która zamiast pójść przez życie uczciwą drogą i zająć odpowiednie stanowisko — wkroczyła na drogę kradzieży i oszustw!

A. OCHOCKI

Walne zgromadzenie pełnomocników PSS w Łodzi

Dnia 25-go kwietnia r.b. o godz. 9-ej w sali ośrodka sportowego TUR w Helenowie przy ul. Północnej 36, odbędzie się walne zgromadzenie pełnomocników Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

Porządek obrad przewiduje przemówienia gości, sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej P.S.S. za lata 1945—1947, sprawozdanie Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. z kustracji PSS, podział nadwyżki i przyjęcie wniosków w sprawie udziału członków przedwojennych, plan pracy i budżet na rok 1948, zmiany statutowe, fuzję kilku drobnych spółdzielni, wybór Rady Nadzorczej itd.

Falszerze matur staną 21 bm. przed Sądem

Wyznaczono już termin rozprawy sądowej przeciwko falszerzom świadectw maturalnych.

Jak wiadomo, przestępstw tych dopuszczali się uczniowie szkół łódzkich przy pomocy woźnych gimnazjalnych, przy czym wśród oskarżonych znajduje się syn właściciela zlikwidowanej już szkoły prywatnej.

Sensacyjna rozprawa odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 21 kwietnia r.b. (i)

Reklamacje

na niewłaściwe wydawanie mięsa
kartkowego

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na poważne niedociągnięcia przy rozdziale mięsa kartkowego.

Jak dotąd jednak na odcinku tym nie zaszła żadna poprawa, czego najlepszym dowodem jest to, że często zdarzają się na tym tle reklamacje.

Wczoraj jeden z czytelników złożył zażalenie na przetwórnictwo mięsa nr. 63 przy ul. Nowotki 67, gdzie wydawane jest mięso pracownikom, aprowidowanym przez RCA.

W przygotowanej paczce czytelnik znalazł drobne kawałki mięsa, z których nie miał żadnego pożytku, tym bardziej, że znajdowały się tam takie osobliwości jak oczy, ryje itd.

Czy nie należałoby wreszcie uregulować jakoś tej sprawy, wywołującej niepotrzebne kwasy i sarkania? (s)

FABRYKA KINOTECHNICZNA

zaangażuje natychmiast:

ślusarzy narzędziowych
tokarzy
kontrolerów warsztatowych
kontrolera materiałoznawcę
techników,

Zgłaszać się: Łódź, M. Nowotki 41. Biuro Pracy w godz. 9 — 12,

4246k

Sensacja w ZOO łódzkim

Urodził się struś!

Jest to pierwszy a świecie wypadek sztucznego wylęgu w rodzinie tych ptaków

ZOO łódzkie przeżywa niełada sensację: w inkubatorze wylęgł się mały struś, który ma już cztery dni, waży 38 kg. i czuje się doskonale!

Jest to pierwszy w ogóle na świecie wypadek sztucznego wylęgu strusia, toteż Ogród Zoologiczny w Łodzi okrył się nieśmiertelną sławą.

Już sam fakt niesienia się strusia w niewoli jest nader rzadki. Strusiowa łódzka z australijskiej rodziny „emu” zniosła przed kilku miesiącami — jak już o tym donosiliśmy — siedem jaj.

W rodzinie tych ptaków jaja wysiaduje samiec, który też prowadzi młode. ZOO łódzkie nie miało jednak odpowiednich warunków do normalnego wylęgu, więc zdecydowano się na ciekawy eksperyment.

Trzy jaja, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, wysłano do Woli Błędowej, gdzie umieszczono je w sztucznej wylęgarni, pozostałe cztery —

włożono do wypożyczonego inkubatora w łódzkim Ogródzie Zoologicznym.

W Woli Błędowej wylęg nie nastąpił i kierownictwo ZOO straciło nadzieję, aby eksperyment ten powiódł się z pozostałymi czterema jajami.

Tymczasem nieoczekiwanie z jednego jaja wylęgł się przed trzema dniami mały struś, którego już uwieczniono na kilku zdjęciach fotograficznych. Beniaminek łódzkiego ZOO wygląda komically. Ma małe łapy i długą, cienką jak sznurek szyję.

Należy zaznaczyć, że dotychczas zanotowano trzy wypadki naturalnego wylęgu strusiów w niewoli, a mianowicie w słynnym ogrodzie Hagenbecka w Berlinie, we Wrocławiu i w Paryżu.

Łódzkie ZOO zyskało więc niełada atrakcję, która ściągnie niewątpliwie i czarne rzesze ludności. (s)

Ułatwione rozdzielnictwo bawełny

7b crowsa re'estracja kart przez zakłady pracy

Jak nam komunikuje Wydział Aproprowizacji, rozdzielnictwa materiałów bawełnianych na kartki nastąpi już w najbliższym czasie, przy czym będzie ono usprawnione w wysokim stopniu. Rejestracja kart odzieżowych rozpoczyna się w poniedziałek 19-go kwietnia i trwać będzie do dnia 30 bm.

W przeciwieństwie do poprzednich rejestracji, gdy każdy kartkowiec musiał sam zgłaszać się do sklepu rozdzielczego — obecnie rejestracja będzie się odbywała zbiorowo. Przeprowadzą ją zakłady pracy, sporządzając wykaz wszystkich uprawnionych do otrzymania przydziału pracowników. Wykaz taki złożony będzie i zarejestrowany w dowolnym sklepie rozdzielczym. Natomiast odbiór przydziału nastąpi indywidualnie — każdy z pracowników sam się zgłosi po materiał.

Podstawą do uzyskania przydziału bawełny jest praca w danym zakładzie w trzech pierwszych miesiącach r.b. — w styczniu, lutym i marcu. Tym razem

nie wymaga się jednak okazywania kart żywnościowych z tych miesięcy. Wiele osób pogubiło już kartki, ażeby więc nie stwarzać żadnych trudności i komplikacji władze zdecydowały wydawać przydział jedynie na podstawie kart odzieżowych, z tym jednak, że firmy w wykazach swych będą umieszczały tylko tych pracowników, którzy pracowali w styczniu, lutym i marcu.

* * *

Jak będzie wyglądała sprawa pozostałych, którzy rozpoczęli pracę później — narazie konkretnie nie wiadomo. Przypuszczalnie otrzymają oni przydział bawełny później, po przepracowaniu również trzech miesięcy w danym zakładzie pracy.

Rozdzielnictwo rozpocznie się 10 maja. Wydawane będzie białe płótno pościelowe po 7 metrów (jeżeli materiał będzie pojedynczej szerokości) i po 4 metry gdy kartkowiec się zdecyduje na podwójną szerokość. (k)

„Walka Młodych”

społeczno-polityczny tygodnik d'a młodzieży
drukuje interesująca powieść I. ABRAMOWA-NEWERLY
p. t. „CHŁOPIEC Z SALSICH STEPOW” 4003k

Kiedy nowi wiceprezydenci rozpoczną urzędowanie?

Jak już donieśliśmy MRN dokonała wyboru dwóch nowych wiceprezydentów Łodzi, radnego Edmunda Bugajskiego z PPS-u, oraz posła Wacława Ludwika Sobola ze Str. Demokratycznego, dotychczasowego wiceprezydenta Katowic.

Kiedy nowi wiceprezydenci rozpoczną urzędowanie — jeszcze nie wiadomo. Na podstawie przepisów o ustroju samorządu terytorialnego wybory prezydenta i wiceprezydentów wymagają zatwierdzenia przez Min. Administracji Publicznej.

Jeżeli chodzi o wiceprezydenta Sobolę, to przebywa on obecnie na urlopie, który kończy się za 10 dni. (k)

Skradł krosna i powędrował do Milencina

Stefan Jeżykowski, b. kierownik P.Z.P.B. w Pabianicach ukrył dwa krosna, aby w sprzyjającym momencie wynieść je z fabryki i sprzedać.

Poza tym, wykorzystując swe stanowisko, żądał i przyjmował łapówki przy wydawaniu krosien prawym właścicielom, którzy zgłaszali się po nie na mocy wyroków sądowych.

Za przestępstwa te Komisja Specjalna skierowała Jeżykowskiego do obozu pracy przymusowej na okres 6-ciu miesięcy.

Na pół roku wysłano również do Milencina Mieczysława Szulejkę, zam. w Mirsku, gm. Sokółów za pędzenie samogonu. (i)



wszystko wyzyska dla swej urody — kapelusz, suknie, krem, puder, a nawet barwę abażuru doceniając wartość refleksu świetlnego. Już przy rannej toalecie używa kremu „Anida”, nacierając nim twarz i ręce dla udelikatnienia naskórka, a wychodząc z domu pokrywa twarz lekką warstwą ochronnego pudru „Anida”. Po powrocie, a zwłaszcza przed udaniem się na spoczynek nie zapomina o Cold-Creamie, którego delikatne olejki, wślakając głęboko w pory, wydobywają na powierzchnię skóry nagromadzony w nich w ciągu dnia brud, ożywiają przy tym skórę.



4288k



— Jak to gdzie? Przecież chyba sama wiesz, że takich spraw nie załatwia się w publicznym lokalu! Pan major Friedenstab kazał ci powiedzieć przeze mnie, że czekać będzie na ciebie jutro u siebie w domu.

Oleśka miała na czole głęboką zmarszczkę. Przez chwilę stała nieruchomo, a potem rzekła niespodziewanie twarzą do:

— Nie, nie pójdę do majora Friedenstaba!

— Jak to nie pójdiesz? — w głosie radcy jest tyle zadziwienia i wzburzenia, że zdemaskowało go to do reszty.

— Ach nikczemnik — przygryzła wargi Oleśka — On wie doskonale, że Zbigniew jest już dawno na wolności, a jednak w dalszym ciągu prowadzi swoją ohydłą grę!

— Nie, nie pójdę! — powtórzyła twardo.

Rajfur w mundurze oficera niemieckiej policji jest wyraźnie zdenerwowany jej odmową.

Ocierając z czoła pot zaczyna Helena tłumaczyć, że robi głupstwo, zrażając do siebie teraz, w ostatniej już chwili, tak wszechwładnego dygnitarza, jak Friedenstab.

— Major Friedenstab umie być mściwym! — kończy niemal bez tchu. — Jeśli mu się narazisz on, właśnie na złość tobie, pošle Olbrzyckiego na szubienicę! Rozumiesz? Na szubienicę!

Oleśka stoi dalej w kamiennym milczeniu, aż wreszcie powiada krótko:

— Pójdę, ale pod jednym warunkiem!

Radca jest znowu zaskoczony i bra-

żony. Tej dziewczynie przewróciło się chyba zupełnie w głowie, skoro teraz śmie mówić o jakichś warunkach! Ze jednak bardzo mu na tym zależy, aby nie sprawić wszechmocnemu oficerowi gestapo zawodu, usiłuje się uśmiechnąć.

— Cóż to za warunek?

Helena nachyliła się ku niemu i szepnęła:

— Pójdę, ale pod warunkiem, że... dziś zaprosi mnie pan do siebie!

Oczy radcy policji stały się okrągłe. Teraz już zupełnie przestał orientować się w sytuacji...

Od pewnego już czasu wyczuwał intuicyjnie, że ta piękna dziewczyna gonienawidzi. A oto nagle, ona sama narzuca mu się i proponuje niedwuznacznie rendez vous!

— Nie rozumiem! — powiedział szczerze.

— O, pan nie rozumie wielu rzeczy: a przede wszystkim nie zna pan natury kobiety.

— Nie mniej zorientowałem się, że moje towarzystwo nie sprawia ci przyjemności.

Potrząsnęła głową.

— To jest skomplikowana sprawa!... Przyznaję, że były chwile, kiedy naprawdę nienawidziłam pana: bo nie znoszę żadnego przymusu.

— Polska fantazja, polska indywidualność! — zauważył Koenig.

— Są rzeczy, których nie wolno narzucać kobiecie o naturze tak skomplikowanej jak moja. Oto dlaczego nie znośłam pana!

— A dziś?

— A dziś? — ciągnęła dalej Oleśka — dziś przestał mi się pan narzucać. I dlatego polubiłam pana.

— Oto i przygoda... niespodziewana przygoda! — krew żywej pulsuje mu w żyłach i radca Koenig powiada szybko:

— Dobrze... Zapraszam cię do siebie!

— Niech pan zaczeka na mnie na rogu 6-go Sierpnia i Alei Kościuszk. Za godzinę wyjdę z racy!

— Zaczekam na ciebie! — radca ścisnął jej dłoń, zapominając, że obserwują go goście siedzący przy sąsiednim stoliku.

W szatni, jak zwykle, przebierał się kelnerki nie zwracając uwagi na swoją „trędowatą” koleżankę. Oleśka jest już przyzwyczajona do ich chłodnej demonstracji, ale tym razem — po raz pierwszy zrodziła się w niej potrzeba otworzenia przed kimś serca i wypowiadania się.

(D. c. n.)

SPORT

Lekarz zbada

każdego przed Biegiem Narodowym

Wojewódzki Komitet Wykonawczy Narodowego Biegu na przełaj pragnie zapewnić uczestnikom należytą opiekę lekarską i dlatego za leca, ażeby wszyscy mający zamiar startować w Biegu Narodowym zawczasu poddali się badaniu lekarskiemu.

Badanie lekarskie zostanie przeprowadzone w ośrodkach miejskich przez poradnię sportowo-lekarską dla członków stowarzyszeń sportowych, przez lekarzy wojskowych dla biegaczy rekrutujących się z szeregow wojska, przez lekarzy milicyjnych jeśli chodzi o funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, lekarzy szkolnych gdy mowa o młodzieży szkolnej, lekarzy fabrycznych, lekarzy ośrodków zdrowia itd.

W ośrodkach wiejskich badanie przeprowadzą lekarze powiatowi, lekarze gminni względnie lekarze prywatni.

Podkreśla się przy tym z naciskiem, że badanie lekarskie zadecyduje o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu zawodnika do Biegu.

Są jednak miejscowości w których nie ma lekarzy. W takich wypadkach dopuszcza się do biegu zawodników niezbadanych, ale po złożeniu przez nich oświadczenia, że czują się zdrowi.

Wojewódzki Komitet Wykonawczy pomyślał również o opiece lekarskiej dla zawodników podczas samego biegu. W miejscu gdzie odbywa się bieg, winien znajdować się lekarz, lub przynajmniej sanitariusz, względnie osoba, która umie udzielić pierwszej pomocy. Punkty takie musi być zaopatrzone w podręczną apteczkę z niezbędnymi środkami, jak: bandaże, jodyna, leucoplast, środki czuące i nasercowe.

Narodowe Biegi na przełaj rozpoczną się w miastach o godz. 12.15 na hasło nadane przez radio. Biegi gminne, ze względu na południowe nabożeństwo, rozpoczną się o godz. 14.45.

Centralny Komitet Wykonawczy opracował i wydał broszurę pod tytułem: „Bieg Narodowy w dniu Święta Pracy”, która zawiera rozdziały: regulamin Biegów Narodowych, wskazówki organizowania Biegów Narodowych i jak zawodnik winien się przygotować do biegu, schematy treningowe dla poszczególnych grup, formularze zgłoszeń, sprawozdań i protokoły do biegów. Broszura ta została już w wystarczającej ilości rozdana do wszystkich powiatów i gmin.

Z Ameryką 8:8

Popisali się pięściarze Europy

Mecz pięściarski Ameryka — Europa odbył się w Chicago. Zawody te dały wynik remisowy, nadszperkując dobry dla reprezentacji Europy. W wagiach cięższych Europejczycy odnieśli zwycięstwa, lecz w ciężkich kategoriach lepsi okazali się bokserzy Ameryki. Do wagi ciężkiej Europa prowadziła 8:6 i dzięki zwycięstwu w wadze ciężkiej reprezentacja Ameryki uzyskała wynik remisowy 8:8.

Wynik ten zaskoczył do pewnego stopnia opinię europejską i jest dla niej przyjemną niespodzianką, bowiem krytykowano mocno skład reprezentacji i przepowiadano jej wysoką porażkę.

„Dzień sprintów”

Pierwsze zawody lekkoatletyczne ŁKS

Pierwszą imprez lekkoatletyczną w Łodzi po biegach na przełaj odbytych zgodnie z tradycją w dniu otwarcia sezonu, będzie tak zwany „dzień sprintów”.

Odbędzie się bieg dla kobiet, juniorów i seniorów na dystansach krótkich, a więc: 60 m, 100 m, 200 m, oraz biegi sztafetowe. Imprezę tą organizuje ŁOZLA, najprawdopodobniej na stadionie ŁKS.

Sekcja lekkoatletyczna ŁKS, organizuje zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w dniu 18 kwietnia br. W programie przewidziane biegi, rzuty, skoki. Zbiórka zawodników na stadionie ŁKS, godz. 9.15.

Obecność członków sekcji lekkoatletycznej obowiązkowa.

Jutro AZS (Łódź)

odtędz o swe walne zebranie

Uwaga Akademicy!!! Przypominamy o Walnym Zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 18. 4. br. o godz. 11.00 w sali Miejskiej Rady Narodowej — ul. Nowotki 16.

Wydział Transportowy R. S. W. „Prasa”

Łódź, ul. Pogonowskiego 13

zakupi SILNIK marki Ford — V-8

w dobrym stanie

Zgłoszenia kierować: Łódź, Pogonowskiego 13. 3422

Warszawa - Praga - Warszawa

Którzy kolarze polscy

wezmą udział w tej gigantycznej imprezie

Nasi kolarze w Wiedniu - Zdroju, czescy w Piszczanach przygotowują się do wielkiego wyścigu pierwszomajowego Warszawa — Praga — Warszawa.

Tak samo, jak i u nas, zainteresowanie w Czechach tym pierwszym gigantycznym wyścigiem jest bardzo wielkie i niemal codziennie na łamach prasy czeskiej podawane są aktualne wiadomości informujące czytelników o temacie przygotowań.

Kolarze czescy rozbili obóz treningowy w górskiej miejscowości i przebywają na nim już od 1 kwietnia. Tak samo jak i Polacy odczuwają dotkliwie brak sprzętu rowerowego, ale jakoś sobie z tym radzą. Pragnąc wykorzystać wszystkie szanse zwycięstwa, sprowadzili z Szwajcarii specjalne, nowiutkie maszy-

ny wyścigowe, a o zapasowe dętki wystarali się we Włoszech. Poza tym zaopatryli się zdołali w zapasowe dętki rodzimej produkcji f-ma Bata w Zlinie, które będą stanowiły „żelazną” rezerwę.

Nie mniej dokuczliwym dla polskich zawodników był brak sprzętu. Do Wiednia - Zdroju towarzystwo zjechało ze swymi starymi, zużytymi już maszynami, poratowanymi na wszystkie możliwe sposoby dętkami, żyjąc nadzieją, że zapowiadana pomoc ze strony organizatorów wyścigu przyjdzie w porę.

I przyszła. Nadszedł z Włoch nowocześniejszy sprzęt, a rodzima produkcja dzięki ambicji polskiego robotnika poprawiła się o tyle, że nie będzie gorsza od sprzętu zagranicznego.

— Polski kolarz musi wygrać, ale tylko na polskim rowerze — powiedzieli nam fachowcy i rażno zabrali się do pracy.

Ustalono już składy drużyn polskich, które pojedą w wyścigu Warszawa — Praga i Praga — Warszawa.

Z Pragi startują:

I zespół: KAPIAK J., WRZESIŃSKI, NOWOCZEK, WYGŁĘDA I SALYGA.

II zespół: WANDR, JANKOWSKI, ŁAZARYK, GRYNKIEWICZ, MICH.

Poza tym indywidualnie pojedą: BUKOWSKI, PAPROCKI, WIŚNIEWSKI, WOJCIESZEK I LEŚKIEWICZ.

Z Warszawy startują:

I zespół: NAPIERAŁA, SIEMIŃSKI, PIETRASZEWSKI L., WÓJCİK, KUDERT.

II zespół: RZEŹNICKI, CZYŻ, MOTYKA, GABRYCH I BAŃSKI.

Poza tym z Warszawy indywidualnie startują: — OLSZOWSKI, STOLARCZYK, GRZELAK (zeszłoroczny zwycięzca wyścigu dookoła Polski), PIEGAT I WYDERKIEWICZ.

Środkowa trójka ataku

powodem zmartwień kapitana sportowego PZPN.

Piłkarska reprezentacja Czechosłowacji jest już w Warszawie, a my do ostatniej chwili nie wiemy jaki będzie skład naszej drużyny na niedzielny mecz. Kapitan sportowy PZPN nie może zdobyć się na decyzję. Bramkarz, obrońca, pomoc wreszcie — wiadomo, ale w jakim składzie ma zagrać atak?

Na to pytanie najtrudniej jest dać odpowiedź. Powołano na obóz siedmiu na pastników: Bobula, Białas, Cieślak, Spodzieja, Gracz, Oprych, Przycherka, więc jest w czym wybierać, ale jak z tych na zwisk ustalić piątkę?

Zagadnienie to redukuje się do ustalenia środkowej trójki, bo wiadomo, że Bobula i Przycherka — to skrzydłowi. Albo wrócić do tego, co już było, a więc: Cieślak, Spodzieja, Gracz, albo też na środku Oprych, a po obu stronach Cieślak i Gracz. Są tacy, którzy podsu-

wają również myśl wypróbowania Cieślaka na środku ataku, z tym, że na lewym łączniku miałby zagrać Białas.

Która z tych koncepcji przypadnie bardziej do przekonania kapitanowi sportowemu możemy dowiedzieć się dopiero przed zawodami. Wybór uzależniony będzie zapewne i od porozumienia z przeciwnikiem. Wiadomo, że wolno zmieniać jednego gracza i bramkarza, nie jest jednak ustalone, czy tylko do 45 min. gry, czy też w ciągu całego meczu.

Sędzią zawodów będzie radziecki arbiter Łatiszew, a jako liniowi wystąpią mjr. Sznajder i Kwieciński.

Reprezentacja Czechosłowacji wystąpi w składzie: Rajman — Kocourek, Zastera — Koubek, Kolsky, Bradac — Kostein, Vacek, Cejp, Bican, Hronek. Rezerwa: Kabicek, Cudek, Marko i Sloup.

Warta — Filmowiec

Dzisiaj wielki ruch na basenie łódzkiej YMCA

Dzisiaj na basenie polskiej YMCA zostanie rozegrany interesujący mecz pływacki pomiędzy zespołem pływackim WARTY a miejscowym FILMOWCEM. O zawodach tych pisaliśmy już szerzej, dzisiaj przypominamy tylko, że w ramach ich dojdzie do wielu emocjonujących walk.

Przed wszystkim ciekawie zapowiadają się: bieg na 400 m. stylem dowolnym, w którym TEDLING (W) spotka się z BONIECKIM (F) bieg na 200 m stylem klasycznym bo tutaj Cichoński zmierzy się z Dobrowolskim (F) udział w igrzyskach sportowych organizowa-

Ze względu na silną konkurencję nie jest wykluczone, że tutaj właśnie PADNĄ NOWE REKORDY.

Ciekawi festesmy również jak wypadnie po dłuższej przerwie DEC (F) na 100 m. stylem klasycznym, oraz CIEŚLAK (F), który na treningach osiągnął czasy nie wiele gorsze od swych najlepszych wyników przedwojennych. Mecz piłki wodnej również powinien dostarczyć emocji, gdyż oba zespoły są pretendentami do Ligi. Początek zawodów punktualnie o godz. 17.30.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — przypomina, iż — zgodnie z §§ 10, 11 i 14 rozporządzenia Ministra Odbudowy i Administracji Publicznej z dnia 25 lutego 1946 roku (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 72) — nieprzystąpienie we właściwym terminie do przeprowadzenia gruntownej naprawy budynków, względnie lokali zniszczonych, uszkodzonych i niewykończonych, przydzielonych przez Zarząd Miejski instytucjom państwowym, społecznym i osobom prywatnym, spowoduje odebranie prawa prowadzenia tych robót i przekazanie ich innej instytucji lub osobie.

Jednocześnie Zarząd Miejski podaje do wiadomości, iż instytucje i osoby fizyczne, któreby zamierzały przystąpić do odbudowy, tego rodzaju obiektów, mogą składać podania do Wydziału Odbudowy (Łódź, ul. Piotrkowska 17, 2 piętro).

Łódź, dnia 15 kwietnia 1946 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

LIKWIDATURA PAŃSTWOWYCH

WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH

w Łodzi ul. Sienkiewicza 75-77 tel. 214-80 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 i 23 kwietnia 1946 r. o godzinie 11.00 odbędzie się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 75-77 licytacja pozostałych po przetargu z dnia 12 bm. 43 samochodów, 28 karoserii i 8 ram motocyklowych.

Reflektanci mogą oglądać wyżej wymienione obiekty od dnia 19—22 kwietnia 1946 r. w godzinach od 9—15.00 w Łodzi przy ulicy Pogonowskiego 52. Wólczańska 158; Sienkiewicza 75-77; oraz w Pabianicach przy ul. Rol. Zymierskiego nr 34.

Likwidatura Terenowa PWS Okręgu Łódzkiego

UWAGA!

Po dwuletniej przerwie

PONOWNIE ZOSTAŁA OTWARTA

pierwszorzędną

RESTAURACJĄ „Cristal”

pod znanym kierownictwem

ob. SKWARKO JOZEFA

b. współwł. f-my „Bukiet”

w Warszawie

Łódź, ul. 6-go Sierpnia 1-3.

poleca stałym bywalcom smacznie przyrządzone potrawy i zakąski

Spółdzielnia Pracy

„METALOWIEC”

produkuje wyroby tłoczone, ciągnięte, tokarskie, ślusarskie, blacharskie i krycie dachów; zawiadamia że z dniem 20 kwietnia br. przenosi się z ul. Pogonowskiego 13 na ulicę Jakuba 8 telefon 143-72 4307K

KURSY SAMOCHODOWE

L. GERHARDA

w Łodzi, Al. Kościuszkę 68

W dniu 19 kwietnia otwarcie specjalnego 4-tygodniowego kursu dla MOTOCYKLISTÓW i kierowców AMATORÓW. Nauka jazdy na motocyklach z kosztem i solo oraz na samochodach osobowych i ciężarowych.

Dla kierowców ZAWODOWYCH wykłady i praktyka warsztatowa według nowego programu. 3609g

Pele - mele

Amalgamat Sobek udał się z przyjacielem nad rzekę, aby zażyć kąpiele. Nie umiał dobrać pływaka, natrafił na głębie i poczał to-
nąć.

Wyratował go jakiś przechodzień, który nie namyślając się długo skoczył, jak był w ubra-
niu, do wody i wyciągnął Sobka na brzeg.

— Daj mi 1.000 zł. — rzecze przyjaciel
— Ocali ci przecież życie.

— Wystarczy tylko 500 — odpowiada Sobek
— byłem tylko na pół nieżywy.

Park Poniatowskiego. Jakaś mała dziewczyn-
ka stoi na środku alei i gorzko płacze.

Podchodzi do niej starsza pani i pociesza
ją jak może.

— Nie płacz, maleńka, bo będziesz brzydka,
jak dorosłesz...

Dziewczynka patrzy na nią i mówi płaczą-
cym głosem:

— To pani musiała strasznie dużo płakać,
gdy była mała...

Pan Bąbelek wymyślił następujący aforyzm
— Mówią, że człowiek przychodzi na świat
i ze światła schodzi. Tymczasem w pierwszym
wypadku jeszcze nie umie chodzić, a w dru-
gim — już nie może.

Pani Nowobogacka robi ostre wymówki po-
mocy domowej.

— Nie będę tego dłużej tolerowała. Ja się
znam na takich sztuczkach. Czy Amelia my-
śli, że ja jestem idiotką?

— Nie wiem, proszę pani. Dopiero tu jestem
dwa dni...

Pani Nowobogacka robi ostre wymówki po-
mocy domowej.

— Nie będę tego dłużej tolerowała. Ja się
znam na takich sztuczkach. Czy Amelia my-
śli, że ja jestem idiotką?

— Nie wiem, proszę pani. Dopiero tu jestem
dwa dni...

Dokąd dziś noidziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19.30 głośna sztuka J. P. Sar-
tre'a „LADACZNICA Z ZASADAMI”.

TEATR POWSZECHNY. — Dziś o godz.
19.15 opowieść sceniczną Powstania Styczni-
owego „Omyłka” Bolesława Prusa.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa Noela
Cowarda „SEANS”.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15.
Teatr „SYRENA”. Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „AMBASADOR”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15: w niedzielę o godz.
15.30 i 19.15 — „ZEMSTA NIETOPERZA”, ope-
retka w 3-ch aktach J. Straussa.

Teatr „OSA”. Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie „WIOSENNY BIEG”.

UWAGA! Dzieci

Teatr Lalek „Faramuska”. — Piotrkow-
ska 65 czynny w soboty o godz. 16.00, — nie-
dzielę godzina 12.00 i 14.00. Wesoły program
ze świątkami.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o n. 19.15 wielki program atrak-
cyjny pod dyr. Din-Dona.

W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15.

Kina

ADRIA — „Pani Miniver”

BAŁTYK — „Bitwa o szynę”.

BAJKA — „Skarb Tarzana”

GDYNIA — „O szóstej wieczorem po woj-
nie”.

HEL — „Rodzina Fromant”.

MUZA — „Zielona dolina”.

POLONIA — „Ostatni Etap”.

PRZEDWIOSNIE — „U progu Tajemnicy”

ROBOTNIK — „Knock-Out”.

ROMA — „Dwulicowa kobieta”

REKORD — „Skradziona Sława”

STYLOWY — „Mali Detektywi”.

SWIT — „Znak Zorro”

TATRY — „Nicholas Nickleby”

TECZA — „Mali Detektywi”.

WISLA — „Nauczycielka Wielebna”.

WŁOKNIARZ — „Guwernantka”.

WOLNOŚĆ — „Ostatni Etap”.

ZACHETA — „Pod dachami Paryża”

Program radiowy na dziś

12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka lekka. 12.50
(L) Kontraktowanie roślin przemysłowych”.

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Sonata na
skrzypce i fortepian F. Mendelssohna. 14.30

(L) „Kunegunda na zamku w Chojnach” —
legenda Dolnośląska. 14.40 (L) Chwila muzy-
ki. 14.45 (L) Polskie pieśni o wojnie. 15.05

(L) Wiadomości lokalne. 15.10 (L) Rozmaito-
ści. 15.30 „Mister Twister” — słuchowisko
dla dzieci starszych. 16.00 Dziennik. 16.25

„Szarańcza reklam” — pogadanka. 16.30
Skrzynka ogólna. 16.45 (L) „Przy sobocie po
robocie”. Transmisja z F-ki Obrabiadek im.

Strzelczyka. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego.
18.15 „Mickiewicz w pieśni” — audycja słow-
no-muzyczna. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00

„Melodie świata”. 19.25 „Na swojską nutę”.
20.00 Dziennik. 20.45 „Jak zostałem pisarzem”.
faleton. 21.00 Koncert Krakowskiej Orkie-
stry P. R. 21.35 „Zapomniany Noskowski” —
utwory fortepianowe. 21.55 Pogadanka filmo-
wa. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Koncert

życzeń (cz. I). 22.58 (L) Omówienie programu
lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomo-
ści. 23.25 Muzyka taneczna. 24.00 (L) Koncert
życzeń (cz. II). 0.29 (L) Zakończenie audycji
i Hymn.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do
wiadomości, że poczynając od dnia 19 kwietnia
r. b. wydawać będzie wyprawki niemowlęce dla
dzieci, urodzonych po dniu 31 grudnia 1947 ro-
ku.

Prawo do otrzymania wyprawki niemowlę-
cych przysługuje na te dzieci, na które w dniu
porodu przysługiwali będzie zasiłek rodzinny.

Wyprawki niemowlęce będą wydawane:

a) na dzieci urodzone po dniu 19 kwietnia
1948 r.;

b) w dziewiątym miesiącu ciąży matki.

Na dzieci urodzone w okresie od 1 stycznia
do 19 kwietnia 1948 r. zamiast wyprawki

Ubezpieczalnia wypłacić będzie ekwiwalent w
kwocie 3.800,— zł.

Po odbiorze wyprawki dziecięcych lub ekwiwa-
lent gotówkowy należy zgłaszać się do Centrali

Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczań-
ska Nr 225 — Sekcja Zasiłków Rodzinnych, lub
też do oddziałów Ubezpieczalni w Zgierz, Ale-
ksandrowie i Konstantynowie, z następującymi

dokumentami:

1) poświadczoną przez pracodawcę legitymacją
ubezpieczeniową,

2) świadectwem urodzenia dziecka albo za-
świadczaniem lekarza — ginekologa Ubezpie-

czalni względnie Stacji Opieki nad Matką i
Dzieckiem, o ciąży matki.

3) zaświadczeniem pracodawcy, że zakład pra-
cy wyprawki nie wydał.

Ekwiwalent za wyprawki wypłacany będzie
w kolejności alfabetycznej nazwisk ubezpieczo-
nych, a mianowicie:

w dniu 19. 4. na litery A, B	
" " 20. 4. "	O
" " 21. 4. "	D, E
" " 22. 4. "	F
" " 23. 4. "	G
" " 24. 4. "	H
" " 26. 4. "	I, J
" " 27. 4. "	K
" " 28. 4. "	L, Ł
" " 29. 4. "	M
" " 30. 4. "	N, O
" " 7. 5. "	P
" " 8. 5. "	R
" " 10. 5. "	S
" " 11. 5. "	Sz
" " 12. 5. "	T
" " 13. 5. "	U
" " 14. 5. "	W
" " 15. 5. "	Z, Ż

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTOR REICHER

specjalista weneryczne-
ne, skórne, pęcherzowe
(zaburzenia) Południe

wa 26 druga — siód-
ma — 3377

DR PIWICKI wewne-
trzne (płaca, serce)

Piotrkowska 35. 3—6.
3472g

DR E. CHALFENOWA

kabinet lekarsko-denty-
styczny obecnie An-
drzeja Struga 31.

4179g

**DR HEYKO-PORĘB-
SKI** Jan chorób skór-
no-weneryczne Brzeź-
na 6, tel. 158-19 5-7.

3474k

DR PIKOWSKI — ner-
wowe, wewnętrzne, e-
lektrowstrząsy. 3—5.

Zawadzka 6. 3511k

DR ROŻYCKI specja-
lista chorób kobiecych
akuszerii przeprowad-
ził się. Obecnie: Pio-
trkowska 33, przymu-
je 2—6. 2331k

**DR KOWALSKI MIE-
CZYŚLAW**, specjalis-
ta skórno-weneryczne-
ne 1 Maja 3, 8—10;
4—7. 2334k

DR MIRSKI akuszeria
choroby kobiece. Ze-
romskiego 37. tel.
257-23. 11k

DR ŁOZA specjalista
chorób włosów, skóry
i wenerycznych, pierw-
sza — druga, czwarta
— siódma, Sienkiewi-
cza 34, telefon 179-56.
3449k

**DR TADEUSZ CHE-
CIŃSKI** choroby skór-
no-weneryczne Piotr-
kowska 157, 3—6.
3574k

DR BILIŃSKI choroby
serca 11—14, Legio-
nów 3. 4127g

DR AL LENIEWICZ chi-
rurg Andrzeja 2, tel.
224-09 4—6. 4128g

**DR LIBO ALEKSAN-
DER** choroby uszu,
gardła, nosa, 8—10,
4—6. Daszyńskiego
6, tel.: 101-50 3608k

DR DOLIŃSKA, Cho-
roby dzieci. Narutowi-
cza 6, tel. 208-76
2396k

DR LENCZEWSKI cho-
roby kobiece, akusze-
ria, przyjmuje 3—7
Sienkiewicza 51.
3653k

DR BASS ZYGMUNT
choroby kobiece. Na-
rutowicza 6, tel 208-76
3744g

DR DOBROWOLSKI
specjalista chorób ner-
wowych i seksualnych
Kowalewskiego 6—5. tel.:
186-00. 3610k

DR VOGEL specjalis-
ta chorób kobiecych
akuszeria. Narutowi-
cza 4, tel.: 260-92.
3609k

DR MI Bleifeder.
Choroby kobiece. Za-
chodnia 36, tel. 128-39.

Felczarzy

STARZY FELCER Ga-
lucha dwuletni prak-
tyk szpitala skórno-
wenerycznego. Główna
62 — 76. 18—20.
3101g

LECZNICA lekarzy
specjalistów kabinety
dentystryczne. Piotrkow-
ska 3, Tel. 216-48
3516k

LECZ. ZEBÓW. Nowo-
czesna pracownia zęb-
ów szlucowych Piotrkow-
ska 8. 3475k

GABINET dentystrycz-
ny Maksymiliana Pre-
giera ze Lwowa. Spe-
cjalność. Nowoczesna
protetyka zębów Gdań-
ska 26a. 3543k

LEKARZ DENTYSTA
Zofia Bałicka, Labora-
torium sztucznych zęb-
ów. Moniuszki 11.
II p., tel. 151-15.
3977k

AKUSZERKA LAGO-
WSKA Irena przyjmuje
Zachodnia 52, tel.
151-76. 3333g

**AKUSZERKA WJATA
SIEWICZ**. — Abitu-
rientka Warszawskiej
Kliniki Profesora Gro-
madzkiego przyjmuje
Pomorska 43. 3283g

Yunono — sprzedaż

AKUMULATOR Łódź.
Andrzeja 29 poleca a-
kumulatory do każde-
go samochodu, moto-
cyklu i telefonu. Spe-
cjalnie dla motoru
„Diesela” i samoch.
amerykańskich, gwa-
rancja od roku do
dwóch lat. Kupujemy
stare akumulatory
(skrzynki) tel. 165-25

KAPELUSZE damskie i
męskie duży wybór po
leca sklep Piotrkow-
ska 223. 4229g

KAPELUSZE damskie i
męskie duży wybór po
leca sklep Piotrkowska
190. 4230q

SPRZEDAM samochód
Ford-Taunus małowit-
rowy po generalnym
remontcie. Piotrkowska
115 (warsztat). 4206g

SPRZEDAM radio no-
woczesne „Gdańska 68.”
m. 3. 4296g

SPRZEDAM samochód
marki „Gaz” nośność
1.5 tony Bonisław Za-
lewski, Łódź Sosnowa
13 tel. 170-65 4307g

SPRZEDAM trzyletnie-
go doga (suka) oraz
trzymiesięcznego szcze-
niaka. Wzgoda 13 za
Dworkem Kaliskim.
4305g

SPRZEDAM radio 2
lampowe. Łęczycka 76
—5. 4314g

SPRZEDAM motocykl
100 cm stan dobry. Mo-
chnackiego 24 m. 1
4271g

UWAGA! polecamy
wózki sportowe dziec-
ce z budkami i zwykłe.
Narutowicza 36, róg
Kilińskiego. 4218g

RADIO czterozakreso-
we lampy metalowe
sprzedam. Wolna 13-1
(przy Limanowskiego).
4270g

MASZYNY „Singer”
damską i męską orze-
dam. Zgierska 9 (Sklep
radiowy). 4272g

MASZYNY saneczko-
wa 8x120 stan bardzo
dobry sprzedam. Drow-
nowska 12 — 1. 4280g

SPRZEDAM letnisko. 7
izbowa (wolne) ogród
owocowy, warzywny,
lasek obok Zgierza,
Narutowicza 36-4
4289g

RADIO 5 lampowe Su-
per 3 zakresy, nowe
sprzedam. Pomorska 43
m. 10. 4290g

SPRZEDAM radio z
okiem, metalowe lam-
py, Wschodnia 45 — 11.
4292g

SPRZEDAM 100 — ke
„Sachs” stan dobry,
Płocka 15 m. 13. od
godz. 15-tej. 4294g

GROTKI Willa du-
ża do sprzedania. przy
stacji, Wiadomość Łódź
6 Sierpnia 18-7.
4263g

MOTOCYKL Dekawka
200 sprzedam. Pabian-
ka 62. 4265g

PEKINCYZKA, jemni-
ka szczenię, kupię tel
121-70 godz. 3—5.
4266g

DOMEK z ogródkiem
sprzedam i plac. Wia-
domość Wschodnia 16,
m. 25 lewa oficyna.
4267g

Różne

PIĘKNA trwała ondu-
lacja wykonujemy z gwa-
rancją po cenniku niż
kownym. 11 Listopada
75. Trojanowski. 4222g

ODNAWIAMY kapelu-
sze damskie, męskie.
zrywamy czapki z po-
wierzonych materia-
łów NOWOŚĆ. Stali-
na 20. 4006g

HURTOWNIA Wło-
kiennicza — Galanterij-
na „MIR” — Stanisław
Trawiński, Łódź, Piotr-
kowska 49, tel. 102-03
poleca towary wełnia-
ne, bawełniane, dzie-
wiarne, różne tkan-
iny obciowe, oraz dro-
bna galanteria. Wysy-
lamy za pobraniem
pocztowym Cenników
nie wysyłamy. 4004k

BRYCZESY specja-
lnie wykonuje krawiec
z Warszawy. Piotrkow-
ska 176 — 12. 3601k

**JEDYNY FOTOAU-
TOMAT** Narutowicza
8 — najtańsze naj-
szersze zdjęcia legity-
macyjne! 3817k

FOTOGRAFIE legity-
macyjne, portretowe,
szybko wykonuje Za-
kład Wileński Nawrot
1. 3599k

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”

Piotrkowska 243 — tel.: 107-25.

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzie-
lę o godz. 15.30 i 19.15

„ZEMSTA NIETOPERZA”

Operetka w 3-ch aktach J. Straussa

Kasa teatru czynna w niedzielę od
godz. 11-ej w gmachu teatru 4312k

SALA YMCA (Traugutta 3)

W niedzielę 18 bm. o godz. 12.45 Porek Ju-
bileuszowy XXV Arkadiusza Błońskiego z
udziałem 30 wybitnych sił artystycznych. Or-
kiestra b-ci Pindrass.

4262g

UWAGA!

SKUPUJEMY WELNE
OWCZA, surowa, po-
tę, prana, w KA-
DEJ ILOŚCI, „ME-
RYNOS KRAJOWY”
Łódź, Rzgowska 4. Fl-
la Rybna 17. 3293k

SZTANDARY drzewce
emblemami partyjni-
mi wykonuje szybko
i tanio Spółdzielnia
Pracy „Metalowiec”
św. Jakuba 8 tel 143-72

ZIOŁA lecznicze M.
Szydłowski farmaceu-
ta — zielarz, 40 lat pra-
cy zawodowej. Naru-
towicza 1 „Drogeria”.

PRZYBLAKAŁ się pies
duży, żółty. Odebrać
Składowa 32-34 4304g

ZGINAŁ pies Bokser
Buldog żółty z białym
krawatem na szyi 14
kwietnia po południu.
Odprowadzić za wynag-
rodzeniem. Święto-
krzyska 6 m. 10, tel.
119-54. 4212g

ZAGINAŁ pies-wilk,
zwie się Lord, Prosimy
odprowadzić za wynag-
rodzeniem Rzgowska
60a. 4276g